

## **Dot. aktualnego przebiegu prac legislacyjnych nad prezydenckim projektem ustawy nasiennej**

**Szanowni Państwo,**

W mediach dominują uspokajające oświadczenia posłów PO i PSL-u wzmacniane komunikatami rządowych ministrów , że wersja ustawy nasiennej forsowana przez PO i PSL, (działające w warunkach dyscypliny klubowej) będzie dobra dla Polski.

Z takim stanowiskiem w zupełności nie można się pogodzić.

**Prezydent** w swoim autorskim przedłożeniu **zachował wszystkie zapisy dotyczące ochrony Polski przed zasiewami roślin GMO istniejące w obowiązującej ustawie.**

Jednak **w trakcie debaty poselskiej zostały one usunięte. Zachowano jedynie namiastkę** w postaci delegacji dla rządu do możliwości wprowadzenia zakazów w drodze rozporządzenia.

Podkreślić należy , że **ta norma ustawowa istnieje od 2003 roku** w obowiązującej ustawie nasiennej ( art. 57 ust. 8 ustawy z dnia 26 czerwca 2003r.) **lecz dotychczas nigdy nie była zastosowana dla skutecznego wydania rozporządzenia zakazującego zasiewów roślin GMO.**

W wyniku powyższej manipulacji dokonanej podczas debaty nad przedłożeniem Prezydenta **obniżono rangę aktu prawnego regulującego zasady ochrony Polski przed zasiewami roślin GMO**, które ze swej natury stwarzają zagrożenia dla zdrowia i środowiska oraz skutkują potencjalnie nieodwracalnym zniszczeniem ekonomicznego i społecznego podłoża polskiego rolnictwa będącego wielowiekowym depozytem doświadczeń i kultury rolnej przekazanym nam przez poprzednie pokolenia.

Dlatego w imieniu Koalicji Polska wolna od GMO apelowałem do senatorów na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 21-szego listopada o zachowanie ustawowej rangi przepisów określających sposoby prawnej ochrony powyższych wartości.

W moim głębokim przekonaniu **zagadnienie to powinno być traktowane w kategoriach ochrony Polskiej Racji Stanu. Konsekwentnie, prawne opisanie zakazów upraw roślin**

**transgenicznym wymaga rangi ustawowej, podlegającej wyłącznej kontroli Parlamentu.**

Zapraszam do zapoznania się z moim wystąpieniem na posiedzeniu komisji senackiej, podczas którego przedstawiałem stanowisko Koalicji Polska Wolna od GMO. Jest ono dostępne pod adresem :

<http://senat.atmitv.pl/SenatConsole/TransmissionArchiveItem.go?timeFrom=1353510734563&timeTo=1353520372948&channel=3>

- przemawiałem od godziny 18.35

Oczywiście moja argumentacja została całkowicie zignorowana przez senatorów PO i PSL, którzy w chwilę później odrzucili wniosek o odrzucenie ustawy oraz wszystkie poprawki dot. przywrócenia ustawowego zakazu stosowania nasion GMO .

W tej sytuacji jest wysoce prawdopodobne , że senat na posiedzeniu w dniach 28 listopada 2012r. przyjmie w głosowaniu plenarnym „prezydencką ustawę nasienną” w wersji PO/PSL.

Jednak wbrew twierdzeniu posłów i senatorów Platformy Obywatelskiej i PSL-u ( m.in. posłanki Doroty Niedzieli, która była sprawozdawcą komisji sejmowych w sprawie tej ustawy ), **zdeprecjonowana prezydencka ustawa nasienne nie tylko nie zabezpiecza Polski przed zasiewami roślin GMO lecz stwarza realne podstawy do ich rozpowszechniania.**

Wykreślone ustawowe zapisy dotyczące zakazów upraw roślin transgenicznych nigdy nie będą mogły być skutecznie zastąpione aktami niższej rangi jakimi są rozporządzenia rządowe, które ze swej natury są koniunkturalne i uwarunkowane bieżącą sytuacją polityczną, a decyzje rządu wymykają się spod kontroli Parlamentu

**Nam pozostaje jedynie droga do skłonienia prezydenta do skorzystania z prawa weta , odwołując się do oryginalnej wersji jego przedłożenia, które jednak uwzględnia dążenia Polaków do ochrony terytorium Rzeczypospolitej przed inwazją GMO.**

Zachęcam do udziału w tej akcji wszystkich Koalicjantów i Sympatyków

**Paweł Połanecki** Członek Komisji Sterującej Koalicji Polska Wolna od GMO